

Karol Szymanowski

"Nikczemny szpak"

Visit "[Nikczemny szpak](#)" on MotoLyrics.com

Lalka do spiz*arni sie' zakrada,
bo tam w pudle lez*y czekolada,
czekolada i rodzenki,
i suszone s'liwki, i wisienki.

Wszystkie myszy tak sie' grzechu boja',
z*e na tylnych lapkach sztywnie stoja',
dz'wie'ka me'tna w oknie szybka:
"Lalko, bj sie' Boga, nie ba'dz' taka chybka!"

Mama szuka pelna niepokoju:
"Gdzie jest Lalka? nie ma jej w pokoju,
nie ma jej pod oknem, pewnie jest w ogrodzie,
a tu z stajni wypadl kozil, co tak strasznie bodzie!"

Wtem przylata do okienka szpak,
mwia'c: "Przelecialem Polske' w przd i wspak:
Nigdy nie widzialam w z*adnej spiz*arence
myszki, co by miala warkoczyki i dwie re'ce."

"Szpaku", mwi Krzysia z gniewu purpurowa,
"mys'my przyjechaly tutaj z Ploskirowa,
widzials'my deszcz i slon'ce, kukurydze' i z*yto,
ale nigdy dota'd ptaka, co by byl skarz*ypyta'!"

Visit [Karol Szymanowski](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.